1. Moja mama, stomatolog, lat kolo 50. Korzysta z komputera w pracy, nie zna za dobrze office. Opisuje komputer w pracy.

2. Opłata za prace.

3. Zebranie pieniędzy za swoją prace.

4. Antywirus. Przechowuje ważne informacje (dane pacjenów itp.). Ortodoncja 8 – program do obsługi gabinetu (przechowuje dane, zdjęcia, program do zakupów/rozliczeń z NFZetem, ogólnie dobry toolkit dla gabinetu stomatologicznego, napisane przez stomatologa) – kupiła ze względu na to, że bez niego nie mogłaby pracować. Kodak (do obsługi zdjęć rentgenowskich) - również potrzebne do pracy.

5. „Do głowy mi nie przyszlo”

6. Windows

7. Pudełka w których przyszła płyta, była instrukcja i licencja, leża teraz w szafce w gabinecie + faktury trzymane w biurze rachunkowym, zaksięgowane.

8. Nie przypomina sobie.

9. Tak, jakiś dziwny program do obróbki zdjęć

10. Nie wie co ma na komputerze, więc nigdy nie znalazła przypadkiem nieznanego programu, ale gdyby to zrobiła to jest pewna że coś by się znalazło

11. Z wszystkich wyżej wymienionych korzysta codziennie, często pisze teksty w office, poza tym średnio ma jakieś inne programy.

12. Tak, często ze mną plus codziennie pracuje na nim asystentka.

a. Nie, nie ma pojęcia czy czegoś nie zainstalowaliśmy.

13. Nie.

14. Ciężko znaleźć idealny program do gabinetów, ponieważ to bardzo niszowy market. Dużo opcji z których nie korzysta, a ma poczucie że za nie zapłaciła.

15. Nie ma nic do zarzucenia, w porównaniu do innych biurokratycznych rzeczy jest to całkiem łatwe.

16. Nie ma do nich żadnego stosunku, totalnie o nich nie myśli.

17. Nigdy w życiu.